

Dyskusje o mobilizacji na Ukrainie. 666. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

W dniach 19–22 grudnia na całym froncie trwały walki pozycyjne, które nie zmieniły w istotny sposób położenia obu armii. Najintensywniejsze starcia miały miejsce w rejonie Bachmutu, Awdijiwki i Marjinki. Na południe od ostatniej z tych miejscowości – w Nowomychajliwce i jej okolicy – Rosjanie próbują zająć pozycje przeciwnika, tworzące klin wbijający się w ich ugrupowanie na głębokość ok. 4 km.

W nocy z 19 na 20 grudnia najeźdźcy zaatakowali Ukrainę 19 dronami Shahed 131/136. Zgodnie z komunikatem Ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych obrona przeciwlotnicza zestrzeliła 18 z nich. Po raz kolejny agresor użył też rakiet przeciwlotniczych S-300, atakując obiekty cywilne położone w obwodzie charkowskim. Według lokalnej administracji dwie rakiety spadły na zajezdnię komunikacji miejskiej w Charkowie, a kolejne dwie – na zabudowania wsi Odradne w rejonie kupiańskim, nie powodując jednak strat w ludziach. Następnej nocy Rosjanie znów zaatakowali bezzałogowcami Shahed 131/136 – obrona przeciwlotnicza miała wykazać się dużą skutecznością, zestrzeliwując 34 z 35 użytych dronów. Wieczorem 21 grudnia doszło także do skutecznego ataku raketowego na Zaporże, przy czym ukraińska administracja nie podała informacji na temat typu zastosowanych rakiet oraz strat. W nocy z 21 na 22 grudnia najeźdźcy użyli 28 bezzałogowców Shahed 131/136, z których 24 miała zestrzelić obrona przeciwlotnicza. Główny atak został skierowany na obwody chersoński, mikołajowski i odeski, gdzie część dronów trafiła w spichlerze i inne niesprecyzowane obiekty infrastruktury.

W nocy z 19 na 20 grudnia Ukraińcy zaatakowali (prawdopodobnie za pomocą rakiet Storm Shadow/SCALP, ewentualnie w kombinacji z dronami) dwa obiekty położone na Krymie: punkt łączności Federalnej Służby Bezpieczeństwa w Soniacznohirśkiem koło Ałusztę oraz centrum łączności kosmicznej w Witynem koło Eupatorii. Brakuje jednak szczegółowych i wiarygodnych doniesień pozwalających ocenić skalę strat.

21 grudnia Helsinki ogłosiły 21. pakiet pomocy wojskowej dla Kijowa, opiewający na 106 mln euro. Tym samym łączne fińskie wsparcie wojskowe osiągnęło równowartość 1,6 mld euro. Tego samego dnia kanadyjska firma zbrojeniowa Roshel powiadomiła o wyprodukowaniu dla Ukrainy tysięcznego pojazdu opancerzonego (MRAP) typu Senator od czasu rozpoczęcia przez Rosję inwazji w 2022 r. Przekaz ten jest niespójny z oficjalnymi informacjami – do tej pory Kanada i USA zadeklarowały dostawy jedynie 398 takich wozów.

Również 21 grudnia rząd RFN podał nowe dane dotyczące wsparcia wojskowego dla Kijowa. Łączna wartość niemieckich dostaw uzbrojenia i sprzętu wojskowego wyniosła dotąd 5,97 mld euro (1,63 mld euro w 2022 r. i 4,34 mld euro rok później).

Prezydent Wołodymyr Zełenski zapewnił 19 grudnia, że nie podpisze ustawy umożliwiającej obowiązkową mobilizację kobiet. Zastrzegł też, że decyzję o obniżeniu wieku mobilizacyjnego z 27 do 25 lat podejmie po rozważeniu „wszystkich argumentów”. Przyznał, że dowództwo wojskowe złożyło propozycję zmobilizowania nawet pół miliona mężczyzn, lecz – oprócz ryzykowania życia żołnierzy – taki krok pociągnąłby za sobą wydatki w wysokości 500 mld hrywien (ponad 13 mld dolarów). W związku z tym zwrócił się do premiera i resortu finansów, aby ocenili, czy poniesienie takich kosztów jest możliwe. Według Zełenskiego konieczne trzeba precyzyjnie zaplanować mobilizację i dopilnować zasad rotacji żołnierzy na froncie. Na pytanie dziennikarzy, czy zamierza zwolnić głównodowodzącego generała Walerija Załużnego, prezydent odpowiedział, że „utrzymuje z nim kontakty robocze” i planuje z nim nadal współpracować.

21 grudnia w wywiadzie dla niemieckiego dziennika „Bild” minister obrony Rustem Umierow oznajmił, że wszyscy ukraińscy mężczyźni w wieku od 25 do 60 lat – również ci przebywający poza granicami kraju – powinni otrzymać wezwanie do stawienia się w komisjach wojskowych. Uchylenie się od rejestracji będzie karane. Dzień później resort obrony wydał komunikat, w którym stwierdzono, że Umierow jedynie wezwał wszystkich zdolnych do służby do wstąpienia do armii, a kar za niestawiennictwo się obecnie nie rozważa.

Minister przemysłu strategicznego Ołeksandr Kamyszyn zapewnił 20 grudnia, że w przyszłym roku przemysł obronny Ukrainy będzie w stanie wyprodukować ponad 10 tys. dronów uderzeniowych średniego zasięgu i przeszło 1 tys. dalekiego zasięgu. Dodał, że produkcja małych bezpilotowców FPV w grudniu br. wyniosła 50 tys. sztuk. Dzień wcześniej prezydent Zełenski zadeklarował, że w 2024 r. siły zbrojne otrzymają milion dronów różnego typu.

20 grudnia przedstawiciel Państwowej Służby Granicznej we Lwowie Ihor Matwijczuk stwierdził, że zachodnią granicę państwa codziennie przekracza 6 tys. mężczyzn w wieku poborowym, z których ok. 200 to kierowcy ciężarówek. Jego zdaniem w ostatnim czasie wzrosła liczba mężczyzn poślubiających wielodzietne matki lub sprawujących opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, co pozwala im na opuszczenie kraju. Dodał, że duży odsetek wyjeżdżających posiada orzeczenia o niezdolności do służby wojskowej. We wrześniu br. dziennikarze portalu NGL.media poinformowali o ponad 2 tys. mężczyzn, którzy przekroczyli granicę z zezwoleniami lwowskiej administracji obwodowej przeznaczonymi dla kierowców ciężarówek. Większość z nich nie powróciła do kraju.

21 grudnia w wywiadzie dla portalu Politico szef Służby Bezpieczeństwa Ukrainy Wasyl Maluk zapewnił, że kierowana przez niego instytucja przeprowadza szereg punktowych operacji specjalnych osłabiających potencjał militarny przeciwnika. Szczególną wagę mają działania przeciwko Flocie Czarnomorskiej z wykorzystaniem dronów morskich Sea Baby.

Tego samego dnia minister transformacji cyfrowej Mychajło Fiodorow oświadczył, że Ukraina otrzymała od Polski kolejne 5 tys. terminali Starlink, które mają zapewnić komunikację w strefie przyfrontowej. Dodał, że w kraju działa dziś ok. 47 tys. terminali tego typu, a 19,5 tys. z nich przekazała strona polska.

Komentarz

- Wypowiedzi prezydenta Zełenskiego i szefa resortu obrony dotyczące sposobu przeprowadzenia dalszej mobilizacji potwierdzają, że jest to problem drażliwy zarówno ze względów społecznych, jak i finansowych. Władze wojskowe wykazują determinację we wspieraniu koncepcji szeroko zakrojonej mobilizacji, gdyż nie widzą innego sposobu na uzupełnienie braków kadrowych i odtworzenie jednostek wojskowych, które poniosły duże straty na froncie. Prezydent zaś, obawiając się reakcji społeczeństwa na zaostrzenie rygorów obowiązkowej mobilizacji, zwleka z ostateczną decyzją i sugeruje, że może ona zostać podjęta wyłącznie przez parlament oraz przy zapewnieniu środków finansowych przez rząd.

Monitor
dostaw broni

Zobacz

